



**PREZES
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

DIH-023-17()/13/JG

Warszawa, dnia 20 listopada 2013 r.

DECYZJA DIH - IV/ 17 /2013

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jedn.: Dz. U. z 2013, poz. 267), art. 1 ust. 3 oraz art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. *o Inspekcji Handlowej* (Dz. U. z 2009 r., Nr 151, poz. 1219 z późn. zm.), po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego w przedmiocie odwołania przedsiębiorcy Bożeny Kubik prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś” w Siewierzu od zarządzenia pokontrolnego Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Katowicach z dnia 25 września 2013 r. o nr akt: KD.8361.206.2013, na mocy którego, na podstawie art. 32 ustawy *o Inspekcji Handlowej* zarządzono usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości poprzez zaprzestanie używania przez ww. przedsiębiorcę nazwy „hotelik”, wprowadzającej klientów w błąd co do rodzaju lub kategorii obiektu hotelarskiego, przy świadczeniu usług w należącym do strony obiekcie, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów utrzymuje w mocy zaskarżone zarządzenie pokontrolne.

Uzasadnienie

W dniu 13 września 2013 r. inspektorzy reprezentujący Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Katowicach przeprowadzili czynności kontrolne w obiekcie Oberża „Złota Gęś” przy ul. Warszawskiej 46 w Siewierzu, w którym przedsiębiorca Bożena Kubik prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś” w Siewierzu, zwana też dalej „stroną”, świadczy usługi hotelarskie. W toku kontroli stwierdzono, że pomimo braku decyzji o zaszeregowaniu obiektu hotelarskiego do określonego rodzaju i kategorii stosownie do przepisów art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. *o usługach turystycznych* (Dz. U. z 2004 r., Nr 223, poz. 2268 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą *o usługach turystycznych*”, przedsiębiorca używał prawnie chronionej nazwy „hotel” do oznaczania obiektu w formie zdrobniałej tj. „hotelik”. W toku kontroli ustalono, że nazwy „hotelik” używano:

- nad wejściem do budynku (w formie neonów świetlnych),
- w formie napisu wykonanego bezpośrednio na elewacji budynku o treści: „hotelik – restauracja – Złota Gęś”,
- na stronie internetowej www.zlota-ges.pl.

W związku z używaniem oznaczeń, które mogą wprowadzać klientów w błąd co do rodzaju obiektu, Śląski Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlowej w Katowicach, stosownie do art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. *o Inspekcji Handlowej* (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1219 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o Inspekcji Handlowej”, wydał w dniu 25 września 2013 r. zarządzenie pokontrolne na podstawie którego zarządzono, aby strona usunęła stwierdzone nieprawidłowości polegające na używaniu oznaczenia „hotelik”, które może wprowadzać klientów w błąd, co do rodzaju i kategorii obiektu.

W dniu 10 października 2013 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów otrzymał pismo zatytułowane odwołanie od ww. zarządzenia pokontrolnego podpisane przez pana Marka Kubika, który wedle oceny Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie był stroną postępowania administracyjnego, a załączone do akt pełnomocnictwo dla ww. osoby dotyczyło zaś wyłącznie reprezentowania kontrolowanego przedsiębiorcy tj. Bożeny Kubik prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś” w Siewierzu w toku kontroli Inspekcji Handlowej. Mając na uwadze powyższe w dniu 16 października 2013 r. organ drugiej instancji wezwał ww. Marka Kubika do przedstawienia pełnomocnictwa do reprezentowania Bożeny Kubik prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś” w Siewierzu w trakcie postępowania administracyjnego prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów lub przesłania ponownie odwołania podpisanego przez osobę uprawnioną.

W dniu 24 października 2013 r. Prezes UOKiK otrzymał odwołanie podpisane przez przedsiębiorcę Bożenę Kubik prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś” w Siewierzu, załączono również dowód opłaty za pełnomocnictwo.

W odwołaniu strona podniosła, iż odwołuje się od zarządzenia pokontrolnego Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Katowicach z dnia 25 września 2013 r. o nr akt: KD.8361.206.2013, gdyż w jej opinii nie istnieją przepisy, które zabraniałyby używania oznaczenia „hotelik”. Podnosi dalej, że ustawa z *o usługach turystycznych*, na którą powołuje się organ pierwszej instancji, wyraźnie określa osiem rodzajów obiektów hotelarskich i ich nazwy, które mogą być używane tylko po wydaniu odpowiedniej decyzji, i nie ma wśród nich oznaczenia „hotelik”. Zdaniem strony określenie „hotelik” jest więc odrębnym słowem, nieobjętym ochroną prawną. Tym samym strona wniosła o uwzględnienie odwołania w całości oraz wydanie decyzji uchylającej zaskarżone zarządzenie pokontrolne.

Dalej przedsiębiorca Bożena Kubik prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś” w Siewierzu podkreśliła, że organ pierwszej instancji nie wskazał na jakiej podstawie stwierdził, że nazwa „hotelik” wprowadza konsumenta w błąd. Zgodnie bowiem z art. 36 ustawy *o usługach turystycznych* istnieje, w ocenie strony, osiem rodzajów obiektów hotelarskich o dokładnie określonych nazwach. Dalej w ocenie strony, przedsiębiorca chcący oznaczyć swój obiekt jedną z tych nazw, przed rozpoczęciem świadczenia usług musi uzyskać od marszałka województwa właściwego ze względu na położenie obiektu zakwalifikowanie obiektu do odpowiedniego rodzaju i kategorii, a także wpis obiektu do prowadzonej przez marszałka ewidencji. Podstawą do zaszeregowania obiektu do danego rodzaju oraz kategorii jest spełnienie wymogów, które zostały określone dla poszczególnych rodzajów i kategorii obiektów hotelarskich. Przedsiębiorcy zaś, którzy nie

wybierają oznaczenia swojego obiektu jedną z tych wymienionych w art. 36 ww. ustawy nazw, ponieważ ich koncepcją handlową nie jest prowadzenie obiektu w takim właśnie standardzie, również mogą świadczyć usługi hotelarskie, ale nie mogą używać zastrzeżonych oznaczeń. Strona podkreśla dalej, że ustawodawca przewidział niejako dwa reżimy, jeden polegający na uprzednim uzyskaniu odpowiedniego zakwalifikowania oraz wiążącego się z tym uprawnienia do używania jednej z wymienionych w art. 36 ustawy *o usługach turystycznych* nazw oraz drugi niewymagający decyzji o zakwalifikowaniu, zabraniający używania jednej z wymienionych w ww. artykule nazw, ale jednocześnie dopuszczający świadczenia usług hotelarskich w ogóle i umożliwiający używanie dowolnych nazw dla oznaczenia świadczonych usług, o ile nie są to nazwy wymienione w art. 36 ww. ustawy.

W ocenie przedsiębiorcy Bożeny Kubik prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś” w Siewierzu, zgodnie z art. 35 ust. 2 ustawy *o usługach turystycznych*, usługi hotelarskie mogą być świadczone również w innych obiektach niż obiekty hotelarskie, które zostały wymienione w art. 36, o ile spełniają minimalne wymagania co do wyposażenia (art. 45 pkt 4 ww. ustawy) oraz wymagania z art. 35 ust. 1 pkt 2. Świadczenie takich usług wymaga wpisu do ewidencji wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Obowiązek ten, jak podkreśla przedsiębiorca, został przezeń spełniony.

Strona podkreśla, iż nigdy nie zabiegała o uzyskanie zaszeregowania do żadnej przewidzianej w ww. ustawie kategorii, ponieważ celem jej działania nie jest i nie było świadczenie usług hotelarskich w standardach przepisanych dla obiektów wymienionych w art. 36 ww. ustawy. Dopełniła ona wszelkich formalności koniecznych dla rozpoczęcia świadczenia usług hotelarskich zgodnie z art. 35 ustawy *o usługach turystycznych*, a tym samym – w jej ocenie – wybór nazwy dla oznaczenia obiektu stał się przedmiotem swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Bożena Kubik prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś” w Siewierzu podnosi również, że zgodnie z art. 43 ww. ustawy, a także art. 60¹ ust. 4 pkt 2a *Kodeksu wykroczeń* wybrana w ten sposób nazwa nie może naruszać postanowień ustawy i wprowadzać klientów w błąd.

Podkreśla nadto, że organ pierwszej instancji zarzucając, iż nazwa „hotelik” wprowadza konsumentów w błąd, nie wyjaśnił podstawy swojego stanowiska. Dalej strona wskazuje, że organ nie oparł swojego przypuszczenia (o wprowadzaniu w błąd) na dotychczasowych decyzjach Prezesa UOKiK, jak również na przepisach prawa, gdyż w jej ocenie nie ma takich przepisów.

Strona podkreśla ponadto, iż w grudniu 2003 r. jedna z delegatur Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, rozpatrując sprawę naruszenia zbiorowych interesów konsumentów poprzez używanie przez przedsiębiorców nazw zdrobniałych uznała, iż używanie nazw zdrobniałych jest dozwolone, jako, że stanowią one odrębne słowa, inne niż hotel, motel, pensjonat, nie podlegają ochronie. Dalej strona twierdzi, że w trzecim kwartale 2006 r. Główny Inspektorat Inspekcji Handlowej przeprowadził na terenie dziewięciu województw kontrolę, którą zostali objęci przedsiębiorcy świadczący usługi hotelarskie w obiektach hotelarskich oraz w obiektach, które nie są w rozumieniu ustawy *o usługach turystycznych* obiektami hotelarskimi. Przy omawianiu wyników kontroli Inspekcja Handlowa zakwestionowała jedynie te zdrobniałe nazwy obiektów, gdy część zasadnicza

nazwy napisana była wielkimi literami, a końcówka małymi (czyli zakwestionowano „HOTELik”, ponieważ celem jest tutaj wprowadzenie w błąd, ale już nie „hotelik”, ponieważ jest to odrębne określenie nie mające na celu wprowadzenia w błąd, a tym samym jego używanie nie jest zabronione przez obowiązujące prawo).

Nadto strona podnosi, iż takie stanowisko zostało również potwierdzone w orzeczeniu Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej z dnia 30 sierpnia 2006 r.

Strona podkreśla, dodatkowo że art. 43 ust. 1 ustawy *o usługach turystycznych* stanowi, iż nazwy obiektów hotelarskich podlegają ochronie, jednakże ustawa nie zajmuje się żadnymi innymi formami językowymi, takimi jak np. zdrobnienia – „hotelik”. Strona zauważa, iż w jej ocenie organ kontrolny nie może w sposób dowolny, i nie w ramach obowiązującego prawa decydować, które słowa przedsiębiorca może używać dla opisanego swojej działalności gospodarczej. Organ może poruszać się tylko w ramach obowiązującego prawa, kierując się również decyzjami, jak te przytoczone powyżej przez stronę. Inaczej, w ocenie strony, przedsiębiorcy nie będą mieli pewności prawa, a ich działalność nie będzie mogła odbywać się w sposób niezakłócony. Nadto strona podnosi, iż organ kontrolny nie może uznać, że używanie zdrobnień jest sprzeczne z przepisami ustawy, bo takich nie ma. Jeżeli obiekt spełnia wymogi standardu, sanitarne, bezpieczeństwa i inne, a ma tylko na przykład mniejszą liczbę pokoi, wówczas zdrobniła nazwa „hotelik” jest adekwatna i w pełni oddaje walory obiektu i nie wprowadza żadnego konsumenta w błąd. Podkreśla dalej, że aby, wprowadzać kogoś w błąd potrzebne jest wykazanie złej woli, co może mieć miejsce, kiedy przedsiębiorca do słowa „HOTEL” dodaje końcówkę „ik” (HOTELik), która może być mało widoczna z daleka, przez co będzie błędnie informować co do charakteru obiektu. Tymczasem w obiekcie należącym do przedsiębiorcy Bożeny Kubik prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś” w Siewierzu, obiekt oznaczony jest w taki sposób, aby konsument wiedział dokładnie, że może skorzystać w tym obiekcie z usług hotelarskich, ale nie w standardzie zaszeregowanym jako „hotel”. Użycie więc zdrobnienia, takiego jak „hotelik” pisanego w sposób jednolity, nie wprowadza konsumentów w błąd i nie jest zabronione żadnymi przepisami prawa, decyzjami administracyjnymi czy orzecznictwem.

Pismem z dnia 28 października 2013 r. Prezes UOKiK poinformował przedsiębiorcę Bożenę Kubik prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś” w Siewierzu o przysługującym jej prawie do zapoznania się z aktami i prawie wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów.

Strona nie skorzystała z przysługującego jej uprawnienia.

Prezes UOKiK ustalił i stwierdził:

Istotą postępowania odwoławczego jest ponowne rozpoznanie i rozstrzygnięcie tożsamej przedmiotowo i podmiotowo sprawy administracyjnej w granicach wyznaczonych rozstrzygnięciem decyzji organu pierwszej instancji. W toku postępowania organ odwoławczy dokonuje oceny, czy odwołanie strony jest uzasadnione oraz sprawdza, czy wydana decyzja była prawidłowa.

Zgodnie z art. 32 ustawy o *Inspekcji Handlowej*, jeżeli jest to niezbędne dla usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej wyda w drodze decyzji administracyjnej zarządzenie pokontrolne.

Stosownie do art. 43 ust. 1 ustawy o *usługach turystycznych* nazwy rodzajów i oznaczenia kategorii obiektów hotelarskich podlegają ochronie prawnej i mogą być stosowane wyłącznie w odniesieniu do obiektów hotelarskich w rozumieniu ww. ustawy. Możliwość oznaczeniu obiektu nazwą rodzajową przysługuje przedsiębiorcy, jednak po uprzednim wypełnieniu przez niego określonych przepisami warunków. Nazwa „hotel” może więc być stosowana – stosownie do art. 43 ust. 1 ww. ustawy – wyłącznie w odniesieniu do obiektów hotelarskich, w odniesieniu do których marszałek województwa właściwy ze względu na miejsce położenia nieruchomości wydał na mocy art. 38 ust. 1 ustawy o *usługach turystycznych* decyzję o zaszeregowaniu obiektu do odpowiedniego rodzaju i kategorii obiektów hotelarskich.

Przedmiotem postępowania zakończonego wydaniem zarządzenia pokontrolnego przez Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Katowicach z dnia 25 września 2013 r. o nr akt: KD.8361.206.2013, była zasadność wydania na podstawie art. 32 ustawy o *Inspekcji Handlowej* i art. 104 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, zarządzenia pokontrolnego na mocy którego nakazano usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości polegających na używaniu przy świadczeniu usług hotelarskich w prowadzonym przez stronę obiekcie Obrzeża „Złota Gęś” w Siewierzu, oznaczenia „hotelik”, które może wprowadzać klientów w błąd, co do rodzaju obiektu i wywoływać w nich mylne wrażenie, że korzystają z hotelu w rozumieniu ww. przepisów.

W wyniku kontroli przeprowadzonej przez inspektorów reprezentujących Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Katowicach, organ pierwszej instancji uznał, że używanie nazwy rodzajowej „hotelik”, tak jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, może naruszać interes konsumentów wprowadzając ich w błąd co do rodzaju obiektu.

W opinii Prezesa UOKiK nazwa „hotelik” jest nazwą wprowadzającą w błąd i stanowi w związku z tym naruszenie interesów konsumentów. Zarządzenie pokontrolne wydane przez Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Katowicach było więc zasadne. Przedsiębiorca używał prawnie chronionej nazwy „hotel” w formie zdrobniałej tj. „hotelik” do oznaczenia obiektu, który nie posiadał decyzji o zaszeregowaniu do określonego rodzaju i kategorii, co stanowiło wykroczenie określone w art. 60¹ § 4 pkt 2 *Kodeksu wykroczeń*.

W odwołaniu od zarządzenia pokontrolnego strona wielokrotnie podkreśla, że nie ma przepisów, które zabraniałyby używania nazw zdrobniałych. Zaś jedyne chronione prawem nazwy to te wymienione w art. 36 ust. 1 ustawy o *usługach turystycznych*.

Z takim stanowiskiem nie może zgodzić się organ drugiej instancji, bowiem w obowiązującym w tym zakresie ustawodawstwie (w szczególności w ustawie o *usługach turystycznych*) zabronione jest używaniu prawnie chronionej nazwy rodzajowej „hotel” bez uzyskania decyzji o zaszeregowaniu obiektu do określonego rodzaju i kategorii. Zabronione jest wprowadzanie konsumentów w błąd, a ponadto, jak stanowi art. 39 ust. 1 ww. przed

rozpoczęciem świadczenia usług hotelarskich w obiekcie hotelarskim, o którym mowa w art. 35 ust. 1, przedsiębiorca jest obowiązany uzyskać zaszeregowanie tego obiektu do odpowiedniego rodzaju i kategorii.

Stanowisko organu pierwszej instancji, popierane przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zostało potwierdzone również w przesłanym do Urzędu stanowisku Ministerstwa Sportu i Turystyki z dnia 2 stycznia 2012 r. (MSiT-DT-11/021/1/2012/1), w którym to stwierdzono, iż takie nazwy jak „hotelik”, „HOTELik”, „motelik”, „MOTELik”, „hotelux”, jak również inne przekształcenia ww. nazw, takie jak „OTEL”, „Wotel”, „usługi Hotelarskie” itp. spełniają znamiona wykroczenia określonego w art. 60¹ § 4 pkt 2a *Kodeksu wykroczeń* i powinny podlegać odpowiednim sankcjom wynikającym z tego przepisu. Tego rodzaju praktyki mogą bowiem wprowadzać klientów błąd co do rodzaju obiektu hotelarskiego – zaznaczono w ww. opinii.

Tym samym Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie zgadza się z opinią strony, że tylko te osiem wymienionych rodzajów obiektów podlega ochronie. Dobrem chroniony jest również prawo konsumenta do rzetelnej informacji, który jako osoba nie posiadająca wiedzy specjalistycznej, może nie mieć świadomości co do tego, że obiekt nazwany „hotelikiem” nie będzie spełniał wymagań i kryteriów, jakie gwarantuje mu nazwa „hotel”.

Zarówno organ pierwszej, jak i drugiej instancji nie kwestionował prawa strony do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług hotelarskich. Strona dopełniła bowiem, wymaganych formalności. Tym samym Prezes UOKiK zgadza się z twierdzeniem strony, że przedsiębiorcy mają prawo prowadzić działalność polegająca m.in. na wynajmie pokoi w formie innej niż wymienione w art. 36 *o usługach turystycznych*, tj. w oparciu art. 35 ust. 2 ustawy. Nie podziela jednakże poglądu strony, że w związku z faktem, że strona nie starała się o zaszeregowanie zgodne z art. 36 ww. ustawy może swobodnie dokonywać wyboru nazwy swojego obiektu. Dowolność w wyborze nazwy występuje, jednakże pod pewnymi warunkami. Co oczywiste przedsiębiorca nie może stosować nazw prawnie chronionych, jak również nie może wprowadzać konsumentów w błąd.

Strona w dalszej części odwołania podnosi, iż w 2003 r. jedna z delegatur Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w odpowiedzi na pismo urzędu wojewódzkiego, który wnioskował o wszczęcie postępowania w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów poprzez stosowanie przez przedsiębiorców zdrobniałych dla obiektów hotelarskich, zajęła stanowisko, iż stosowanie nazw zdrobniałych dla obiektów hotelarskich jest dopuszczalne. Ponadto strona twierdzi, iż używanie nazw zdrobniałych: „hotelik” nie stanowi naruszenia ustawy *o usługach turystycznych*, podaje za to przykłady nazw, które w ocenie strony mogą w błąd wprowadzać. W jej ocenie zależy to bowiem od sposobu zapisu, nie samej nazwy.

Z takim argumentem nie może zgodzić się Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Należy zauważyć, że cytowane przez stronę stanowisko pochodzi z 2003 r., podczas gdy, to nowelizacja ustawy *o usługach turystycznych* oraz *Kodeksu wykroczeń* wprowadzona ustawą z dnia 5 marca 2004 r. *o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń* (Dz. U. Nr 62 poz. 576) m.in. dodała podpunkt 2a do

art. 60¹ § 4 na podstawie, którego ukarano przedsiębiorcę. W stanie prawnym na 2003 r. stosowanie nazw zdrobniałych typu „hotelik”, „motelik”, „pensjonacik” nie było więc penalizowane.

Należy zauważyć, że przepis art. 60¹ § 4 pkt 2a *Kodeksu wykroczeń* ma charakter ogólny – przy czym warunkiem odpowiedzialności stosowanej na jego podstawie jest świadczenie usług hotelarskich – czego strona nie kwestionuje – w taki sposób, że są one oznaczane tak, że mogą wprowadzać klientów w błąd co do rodzaju lub kategorii obiektu hotelarskiego. Nie ma więc znaczenia, w opinii Prezesa UOKiK, czy zapis nazwy obiektu jest z użyciem małych liter, dużych liter, małych czy dużych prefiksów, czy też różnych kolorów; zabronione jest bowiem używanie takiej nazwy, która może wprowadzić konsumenta w błąd. Nie ulega wątpliwości, że oznaczenie obiektu hotelarskiego jako „hotelik” może wywołać u konsumenta wątpliwości co do kategorii obiektu. Wprowadzenie w błąd oznacza bowiem, że wyobrażenia powstałe na skutek odbioru wypowiedzi informacyjnych lub reklamowych odbiegają od rzeczywistego stanu. Zauważyć przy tym należy, że przyczyną niezgodnego z rzeczywistością wyobrażenia mogą być zarówno nieprawdziwe wypowiedzi, jak i wypowiedzi obiektywnie prawdziwe, lecz prowadzące do nieprawidłowych wniosków. Ocenie, w tej sytuacji, podlega bowiem wyłącznie etap, na którym konsumenci nie mając kontaktu z przedsiębiorcą (nie korzystając jeszcze z jego usług) mają możliwość zapoznania się z rozpowszechnianą przez niego informacją (jak np. przez Internet, widząc napis na elewacji, czy przy wejściu do budynku jako „hotelik”), tj. na etapie, na którym reklama bądź informacja może wywoływać u odbiorców niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy przeświadczenie i wyobrażenie o nabywanej rzeczy lub usłudze oraz czy zachodzi możliwość takiego jej oddziaływania na klientów, że wpływa ona na decyzje o zakupie. Należy zauważyć, że niezależnie od definicji legalnej, zgodnie z definicją językową słowa „hotel” (Słownik Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN Warszawa, 2006 r.) jest to budynek mieszkalny przeznaczony do czasowego pobytu osób zatrzymujących się w danej miejscowości, zaś „hotelik” to mały hotel a więc obiekt, który na gruncie prawa dysponuje określoną definicją. W ocenie Prezesa UOKiK konsument dokonując zakupu usługi w Oberży „Złota Gęś” oznaczonej jako „hotelik” może mieć przeświadczenie, iż korzysta z obiektu będącego hotelem i spełniającego wszystkie wymagania przepisów ustawy *o usługach turystycznych*, zaś nazwa „hotelik” stosowana jest dla np. jej uatrakcyjnienia, podkreślenia, iż obiekt ten jest bardziej „przytulny”, dostosowany do obsługi dzieci, czy też po prostu mniejszy.

Jako kolejny argument strona podnosi, iż nazwy zdrobniałe pisane jednolitą czcionką nie były kwestionowane przez Główny Inspektoratu Inspekcji Handlowej. Podkreślić w tym miejscu należy, iż wspomniany organ nie istnieje od roku 2008 r., kiedy to na podstawie ustawy z dnia 10 lipca 2008 r. *o zniesieniu Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej, o zmianie ustawy o Inspekcji Handlowej oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 157, poz. 976) z dniem 31 lipca 2008 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji Konsumentów, przejął obowiązki Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej. Nie można więc w pełni dokonać weryfikacji stanowiska tegoż urzędu. Niemniej jednak można stwierdzić, iż informacja o braku kwestionowania nazw zdrobniałych pisanych jedną czcionką wynikał z faktu, iż w toku prowadzonych kontroli inspektorzy Inspekcji Handlowej nie natrafili na obiekty

hotelarskie oznaczone w ten sposób. Należy przy tym pamiętać, że działania kontrolne nie obejmują wszystkich przedsiębiorców prowadzących taką działalność, a wybór placówek odbywa się droga losową.

Dalej strona podnosi, że jej stanowisko wyrażone w odwołaniu, znajduje poparcie w wyroku Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej z 30 sierpnia 2006 r. Niezależnie od powyższego, w tym miejscu należy podkreślić, iż decyzja administracyjna, stanowisko urzędu, ani też wyrok sądu nie są w Polsce źródłem powszechnie obowiązującego prawa. Są one bowiem wydawane w indywidualnej sprawie i dla konkretnej strony postępowania.

Dalej strona podnosi, iż w przypadku, gdy oznaczenie „hotelik” napisane jest taką samą czcionką, to w jej ocenie, nie ma mowy o wprowadzaniu konsumentów w błąd.

Z takim twierdzeniem nie może się zgodzić Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jak już zaznaczono powyżej, rozmiar czcionki nie ma tu bowiem większego znaczenia. Istotnym jest fakt, iż stosowanie takiej nazwy, która może wprowadzić konsumenta w błąd.

Nadto w ocenie Prezesa UOKiK nie ma tu mowy o tym, że konsumenci widząc nazwę „hotelik” mają pełną świadomość, że obiekty o zdrobniałej nazwie są po prostu mniejsze, niespełniające wszystkich wymagań. Konsumenci, w tym zagraniczni, nie mają obowiązku znać szczegółowych przepisów prawnych i dla nich obiekt posiadający w nazwie słowo „hotel”, w jakiegokolwiek formie gramatycznej, jest hotelem i spełnia w związku z tym określone standardy. Nie można przerzucać na konsumentów odpowiedzialności, żeby to oni podczas oceny oferty stwierdzali, że np. wielkości budynku nie pozwala na to, żeby obiekt był pełnowartościowym hotelem i w związku z tym przedsiębiorca stosuje nazwę zdrobniałą. Niewątpliwie odbiorcami usług świadczonych przez przedsiębiorców są konsumenci, którzy poszukują miejsc noclegowych i wyżywienia o określonym standardzie. Wyborów dokonują najczęściej okazjonalnie przy różnego rodzaju wyjazdach prywatnych lub grupowych. Wielu konsumentów ma jednak pewne doświadczenie w zakresie korzystania z usług turystycznych i hotelarskich i posiada wiedzę na temat tego, że obiekty skategoryzowane np. do grupy hoteli muszą spełniać określone wysokie standardy i takiego też standardu będą oczekiwać. Nie mają przy tym obowiązku sprawdzać czy oferta, jaka dysponuje dany przedsiębiorca odpowiada wszystkim wymaganiom stawianym danemu typowi obiektu. Dokonując zatem wyboru oferty konsumenci kierują się również nazwą obiektu. Wprowadzenie w błąd, polega więc na pewnym zniekształceniu procesu decyzyjnego konsumenta poprzez wytworzenie w jego umyśle mylnego przekonania co do transakcji, w którą chce się zaangażować, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie przy oznaczaniu obiektu hotelarskiego jako „hotelik” bez spełniania przez ten obiekt wymogów określonych w przepisach.

Stosownie do art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego organ administracji publicznej, co do zasady, załatwia sprawę przez wydanie decyzji, które rozstrzygają sprawę co do jej istoty w całości lub w części albo w inny sposób kończą sprawę w danej instancji. Prezes UOKiK uznał, że w niniejszej sprawie Śląski Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlowej w Katowicach prawidłowo zastosował wskazany przepis i rozstrzygnął sprawę właściwie – to jest wydał decyzję administracyjną – stosownie do dyspozycji udzielonej wprost w treści art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o *Inspekcji Handlowej*.

Prezes UOKiK zwrócił uwagę, że na podstawie zarządzenia pokontrolnego Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Katowicach z dnia 25 września 2013 r. o nr akt: KD.8361.206.2013,, na mocy którego zarządzono usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości polegających na używaniu przez stronę przy świadczeniu usług hotelarskich w swoim obiekcie Oberża „Złota Gęś”, oznaczenia „hotelik”, które może klientów wprowadzać w błąd, co do rodzaju obiektu, w którym świadczone są usługi hotelarskie.

W związku z powyższym, Prezes UOKiK orzekł jak w sentencji.

Niniejsza decyzja jest ostateczna w trybie postępowania administracyjnego.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 3 § 2 pkt 1 w związku z art. 53 § 1 i art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z póź. zm.) od niniejszej decyzji przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Skargę należy wnieść w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji, za pośrednictwem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Z up. Prezesa Urzędu
Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Małgorzata Kozak
Wiceprezes

Otrzymują:

1. Pani Bożena Kubik
Kubik Bożena Oberża „Złota Gęś”
ul. Bytomska 59
42-470 Siewierz

2. a/a

Do wiadomości:

Śląski Wojewódzki Inspektor
Inspekcji Handlowej w Katowicach